

Redakcja „Architektury-murator” po raz dwunasty zorganizowała otwarty konkurs dla studentów architektury oraz innych wydziałów projektowych polskich uczelni. Temat konkursu, inny wkałdej edycji, zawsze dotyczy miasta i form architektonicznych wpisanych w jego kontekst. W tym roku brzmiał: *Piknik w mieście*.

Jury przyznało następujące nagrody i wyróżnienia: **nagrodę główną** w wysokości 7500 zł, **drugą nagrodę** w wysokości 3000 zł, **trzy wyróżnienia** również po 500 zł oraz **nagrodę specjalną** – pozaregulaminową dla pracy, która nie spełniła warunków konkursu (nadesłana 1 plansza), lecz ma wartość merytoryczną. Po raz trzeci, w internetowym plebiscyście, przyznano także **nagrodę internautów**. Nagrodę przyznał również sponsor konkursu Grupa Pfeiderer Grajewo S.A.

Wracamy na trawę

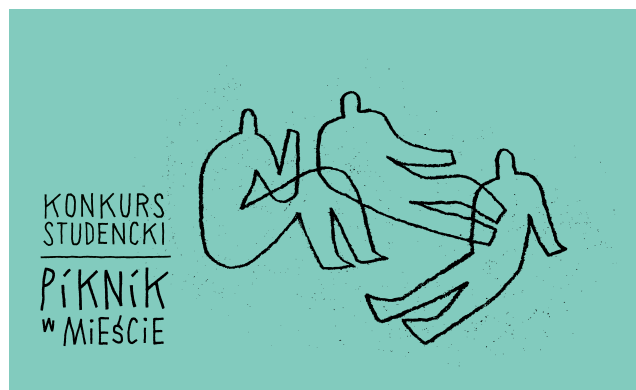
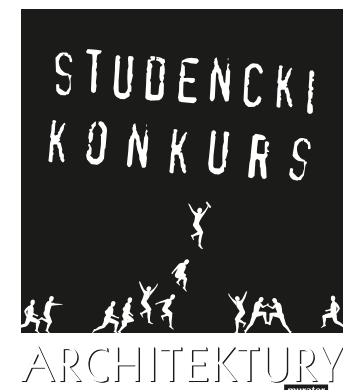
Tradycja pikniku wywodzi się ze średniowiecznej Anglii; plenerową ucztę, ze starannie skomponowanym menu składającym się przede wszystkim z dziczyzny, urządzano tam przed polowaniem. Był to zwyczaj bardzo elitarny, związany z określoną etykietą i rytmem dworskiego życia. Piknik, nawet, gdy stał się już egalitarną rozrywką, długo oznaczał towarzyskie spotkanie, którego istotą jest współorganizacja – po prostu każdy przynosił prowiant, napoje. Dopiero pod koniec XIX wieku słowo piknik zmieniło znaczenie z wszyscy przynosimy jedzenie na wszyscy jemy na świeżym powietrzu. Może się wydawać, że to niewielka różnica, jednak element partycypacji zanikł, a ludzie zaczęli spotykać się na różnego rodzaju plenerowych imprezach,

Temat piknikowania okazał się nośny i inspirujący – ponad 180 zespołów złożyło prace konkursowe. Zarysowały się przy tym wyraźne tendencje (seria wzornicza: torby, kosze rowerowe, zestawy mebli oraz zmagania z przestrzenią: piknik na wodzie, chodniku, ścianie itp.), w związku z czym jury rozpatrywało nawet przyznanie głównej nagrody w dwóch kategoriach – za zaprojektowanie formy przemysłowej i strictly architektonicznej. Jako całościową odpowiedź na konkursowe zadanie, jednomyślnie wyłoniono jedną zwycięską pracę – jednorazowy stolik piknikowy, wykonany z białej tektury przypominającej wykrochmalony obrus. Autorka nobilituje piknikowiczów, sadząc ich przy eleganckim meblu. Projekt spełnił wszystkie kryteria – funkcjonalne, ekonomiczne, poszanowania środowiska oraz, oczywiście, wyrazu estetycznego.

Druga nagroda to w gruncie rzeczy pomysł na kampanię społeczną – propozycja zadrukowania głównej strony darmowego dziennika charakterystyczną piknikową kratką. Projektanci dostrzegli sedno problemu – najczęściej nie piknikujemy, bo, po pierwsze, nie przychodzi nam to do głowy, po drugie, boimy się ostracyzmu. Wyluczając nonkonformistów, społeczna akcja promująca piknikowanie wydaje się świetną inicjatywą. Autorzy zwrócili też uwagę na izolacyjne właściwości gazety, od dawna z powodzeniem wykorzystywane chociażby przez bezdomnych. Prace wyróżnione prezentują z kolei nurt skupiający się na miejskiej przestrzeni i badający ją pod kątem potencjalnych możliwości urządzenia pikniku: osadzając w warszawskiej skarpcie lewitujące platformy, doklejając do ślepej ściany schody z platformą widokową, wreszcie – udostępniając mieszkańcom konstrukcje wspierające na co dzień wielkoformatowe reklamy. Dodatkowo, pozaregulaminowe wyróżnienie zostało przyznane autorkom doskonałej piknikowej torby – w tej kategorii ścigano się wiele projektów, ale wybrana praca, proponując przenośny własny kawałek trawnika, zachowuje dyscyplinę estetyczną i funkcjonalną. Wysoki poziom konkursu, duża liczba starannie wykonanych prototypów (mamy nadzieję przetestowanych w terenie!) i, przede wszystkim, różnorodność zaproponowanych rozwiązań dobrze wróżą przyszłości pikników w Polsce – być może już tego lata zobaczymy charakterystyczne obrusy w białoczerwona kratkę, stoliki, kosze i torby piknikowe rozłożone w najbardziej nieoczekiwanych miejskich zakamarkach.

Natalia Paszkowska, sędzia referent
Zdjęcia: **KALBAR**

mylnie określanych jako pikniki, których głównym celem jest mniej lub bardziej zakamuflowana promocja mediów czy nowych marek produktów. Ideą konkursu było przywrócenie pierwotnego znaczenia temu wyrażeniu i znalezienie pomysłu na urządzenie pikniku w mieście. Było to również wyzwanie rzucone polskiej mentalności, ukształtowanej przez lata zakazów takich jak nieśmiertelne: Nie deptać trawników. Jak spowodować, zachęcić mieszkańców miast, by w pięknym, słoneczny dług weekend nie uciekali nad jezioro, do lasu czy w góry? Jak wprowadzić nową świecką tradycję i zyskać gwarancję, że w leniwe popołudnie spotkamy bliższych lub dalszych znajomych w najpiękniejszym miejskim parku? Jak wreszcie zachęcić ludzi pracujących na co dzień w biurze, by, tak jak nowojorczyki wylegający każdego popołudnia na trawniki Central Parku, włączyli do codziennej rutyny *piknic lunch*?



Skład jury:

Paweł Grobelny – polski architekt, zajmuje się projektowaniem przedmiotów w przestrzeni publicznej oraz organizowaniem wystaw. Swoje prace prezentował na festiwalach i targach w Berlinie, Paryżu, Seulu, Tokio – sędzia
Krzysztof Ingarden – architekt, współzałożyciel krakowskiego biura Ingarden & Ewy Architekti, prodziekan na Wydziale Architektury i Sztuki Pięknych Krakowskiej Akademii im. A. F. Modrzewskiego – sędzia
Bartosz Mucha – grafik i designer, twórca projektu POOR Design. Wykładowca na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie – sędzia
Natalia Paszkowska – architekt, prowadzi warszawskie studio WWA, współautorka pawilonu paskiego na Expo 2010 w Szanghaju – sędzia referent
Ewa P. Porębska – architekt, redaktor naczelna miesięcznika „Architektura-murator” – sędzia, stała członkini jury



1, 4. Paweł Grobelny, Bartosz Mucha
2. Paweł Grobelny, Bartosz Mucha, Ewa P. Porębska, Krzysztof Ingarden, Natalia Paszkowska
3. Małgorzata Makowska, sekretarz konkursu
5. Obrady jury
6. Krzysztof Ingarden





- 7. Rozstrzygnięcie konkursu na Wydziale Architektury PW
- 8. Słucha referent Natalia Paszkowska, w tle przedstawiciel sponsora – Grupy Pfeiderer Grajewo S.A. – Andrzej Zientarski
- 9. Laureaci konkursu z organizatorami



